

UZASADNIENIE

Powódka M. S. w pozwie wniesionym w dniu 25 października 2018 roku (odpis pozwu został doręczony stronie pozwanej w dniu 10 maja 2019 roku) wniosła o zasądzenie od pozwanego Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. następujących sum pieniężnych (wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienia liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty należności głównej):

- 1) 65.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę,
- 2) 12.754 zł tytułem odszkodowania, na co składały się kwoty następujące:
 - a) 900 zł – z tytułu utraconych zarobków powódki za miesiące kwiecień, maj i czerwiec 2018 roku (powódka otrzymywała wówczas świadczenie rehabilitacyjne, które nie pokrywało całości wynagrodzenia za pracę za okres przed wypadkiem),
 - b) 3.573 zł – z tytułu poniesionych przez powódkę kosztów leczenia,
 - c) 8.281 zł – z tytułu opieki powypadkowej nad powódką, sprawowanej przez osoby trzecie.

Powódka podała, że zgłoszone w pozwie roszczenia pozostają w związku z wypadkiem, jakiemu uległa w dniu 27 września 2017 roku jako pasażerka autobusu miejskiego, stanowiącego własność pozwanego – przewoźnika, w wyniku którego doznała obrażeń ciała w postaci złamania kości śródreżca ręki prawej. Do zdarzenia doszło w wyniku gwałtownego hamowania autobusu, na skutek którego powódka wypadła z zajętego przez nią miejsca siedzącego w pojeździe i upadając bezwładnie do przodu, uderzyła prawą ręką o poręcz zamontowaną pod oknem. Powódka podała, że na skutek wypadku nasiliły się u niej objawy chorób, na które leczyła się przed wypadkiem, tj. łuszczycy i astmy oskrzelowej.

(pozew k. 4-7)

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości jako nieudowodnione. Pozwany oświadczył, że nie uznaje swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 27 września 2017 r., wskazywanego przez powódkę jako źródło zgłoszonych przez nią w pozwie roszczeń.

(odpowiedź na pozew k. 202-209)

W piśmie procesowym z dnia 11 września 2019 r. Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. zgłosiło interwencję uboczną po stronie pozwanej - wnosząc o oddalenie powództwa w całości.

(interwencja uboczna k.: 231-234)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny :

Powódka M. S. w dniu 27 września 2017 r. około godziny 7:32 wsiadła do autobusu komunikacji miejskiej linii nr (...), należącego do Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w Ł.. Powódka zamierzała dojechać tym autobusem do miejsca pracy. Przystanek, na którym powódka wsiadła do autobusu, znajdował się u zbiegu ulic (...). Po wejściu do autobusu powódka zajęła miejsce siedzące dla pasażera usytuowane w przedniej części pojazdu pomiędzy pierwszym i drugim wejściem, skierowane przodem do kierunku jazdy, przy oknie.

Około godziny 7:40 autobus, którym jechała powódka, gwałtownie zahamował. Do zdarzenia tego doszło na odcinku trasy autobusu pomiędzy przystankami ulic (...) a (...) – Cmentarz R.. Powódka nie była przygotowana na takie gwałtowne hamowanie pojazdu, nie spodziewała się tego. Na skutek zadziałania sił ciężkości powódka gwałtownie wypadła z zajmowanego fotela i upadając bezwładnie do przodu uderzyła prawą ręką o poręcz zamontowaną pod

oknem. Dłoń powódki w momencie uderzenia była częściowo zgięta. Powódka poczuła silny ból ręki, promieniujący do ramienia. W trakcie dalszej jazdy autobus raz jeszcze zahamował, choć z mniejszą siłą, a powódka, odrzucona do przodu, po raz kolejny uderzyła prawą ręką o tę samą poręcz pod oknem. Powódka wysiadła z autobusu po kilkunastu minutach jazdy nim, na przystanku przy skrzyżowaniu ulic (...). Dalszą drogę do pracy kontynuowała pieszo.

W trakcie pobytu powódki w miejscu pracy jej dolegliwości bólowe nasilały się. Na prawej ręce pojawiła się opuchlizna. Powódka nie mogła utrzymać w niej żadnego przedmiotu, przekładać dokumentów, pisać na komputerze. Powódka zrelacjonowała zdarzenie współpracownikom – powiedziała, że uderzyła się w rękę o poręcz w autobusie, kiedy pojazd dwukrotnie gwałtownie zahamował oraz zgłosiła złe samopoczucie swojej przełożonej D. Ś.. Następnie jedna z koleżanek z pracy - A. P., około godziny 11:15 zawiozła powódkę swoim samochodem do Wojewódzkiej (...) w Ł. przy ul. (...).

(przesłuchanie powódki – protokół rozprawy z dnia 5 sierpnia 2021 roku, 7-10 minuta w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami, protokół rozprawy z dnia 13 września 2019 roku, 7-13 minuta, 21-24 minuta; zeznania świadka A. P. protokół rozprawy z dnia 13 września 2019 roku, 37-40, 44-45 minuta; zeznania świadka K. S. protokół rozprawy z dnia 13 września 2019 roku 46-47 minuta; zeznania świadka D. Ś. protokół rozprawy z dnia 18 listopada 2019 roku 5-8 minuta, zeznania świadka R. S. protokół rozprawy z dnia 18 listopada 2019 roku 10-12 minuta, zeznania świadka R. R. protokół rozprawy z dnia 18 listopada 2019 roku 13-15 minuta)

W chwili zajścia wyżej opisanego zdarzenia w autobusie linii nr (...) znajdowała się także H. R., która również na skutek gwałtownego hamowania autobusu utraciła chwilowo równowagę i uderzyła się o barierkę.

(zeznania świadka H. R. – protokół rozprawy z dnia 13 września 2019 roku, 27-32 minuta)

Wykonane w Wojewódzkiej (...) w Ł. ok. godz. 11:30 w dniu 27 września 2017 roku zdjęcie RTG ręki powódki wykazało skomplikowane złamanie V kości śródrezcza prawego z przemieszczeniem, wymagające przeprowadzenia zabiegu chirurgicznego. Rękę powódki unieruchomiono w szynie gipsowej.

M. S. została skierowana do (...) Szpitala (...) (...) w Ł.. Około godziny 15:00 powódka została przyjęta do Kliniki Chirurgii Ręki wyżej wskazanego szpitala, gdzie w dniu 28 września 2017 r. przeprowadzony został zabieg operacyjny repozycji złamania ze stabilizacją pięcioma drutami Kirschnera. Po zabiegu rękę powódki unieruchomiono w szynie gipsowej. Zabieg przebiegł bez powikłań, przebieg gojenia był prawidłowy. Następnego dnia po operacji powódka została wypisana do domu w stanie ogólnym i miejscowym dobrym, z zaleceniami stawienia się w poradni na zmianę opatrunku, przeciwobrzękowego ułożenia kończyny w chuście trójkątnej przez okres 7 – 10 dni, utrzymywania podłużnika gipsowego przez ok. 6 tygodni do czasu kontroli RTG i potwierdzenia zrostu kostnego, utrzymania unieruchomienia materiałem zespalającym (płytki, śruby) do czasu całkowitej przebudowy kostnej, wykonywania codziennych ćwiczeń wolnych palców nie objętych opatrunkiem gipsowym w celu zapobieżenia przykurczom tkanek miękkich, kontroli w Poradni Chirurgii Ręki, przyjmowania leków według recepty (Zinnat 250 mg - 2 x dziennie 1 tabl., Cyclo-3fort 2 x dziennie 1 tabl., Ketonal Forte 1 x dziennie 1 tabl. w razie bólu, Mesopral 20 mg – 1 x dziennie 1 tabl.).

Wykonane w dniu 18 października 2017 r. badanie kontrolne RTG wykazało wtórne przemieszczenie odłamów kostnych.

Powódka została zakwalifikowana do kolejnego zabiegu operacyjnego, który przeprowadzono w (...) w Ł. w dniu 26 października 2017 r. Operacja polegała na usunięciu pierwotnego zespolenia pięcioma drutami Kirschnera, rewizji i repozycji złamania ze stabilizacją dwiema śrubami Herberta (2.2 mm x 10 i 11 mm). Operacja przebiegła bez powikłań, przebieg gojenia był prawidłowy. Bezpośrednio po zabiegu zoperowaną kończynę unieruchomiono w szynie gipsowej dłoniowo – przedramiennej (IV i V palec do stawów między bliższych paliczkowych). Następnego dnia po zabiegu powódka została wypisana ze szpitala. Zalecono dalsze leczenie ambulatoryjne w poradni, utrzymywanie przeciwobrzękowego ułożenia kończyny i podłużnika gipsowego przez następne 3 tygodnie z wymianą na ortezę lub opatrunek termoplastyczny, utrzymanie unieruchomienia materiałem zespalającym do czasu całkowitej przebudowy

kostnej, wykonywania codziennego zestawu ćwiczeń jak po pierwszej operacji, przepisano: Zinnat 250 mg - 2 x dziennie 1 tabl., Cyclo-3fort 2 x dziennie 1 tabl., Ketonal Forte 1 x dziennie 1 tabl. w razie bólu, Mesopral 20 mg – 1 x dziennie 1 tabl.).

W szpitalnej dokumentacji medycznej widnieją adnotacje, że „do złamania doszło na skutek uderzenia w barierkę w autobusie podczas gwałtownego hamowania”, poczynione przez lekarzy na podstawie ustnej relacji ze zdarzenia, przekazanej im przez poszkodowaną.

Kolejne badanie RTG wykonane 29 listopada 2017 r. w Klinice Chirurgii Ręki Szpitala(...) w Ł. wykazało wygojone złamanie V kości śródreża prawego i ograniczenie zgięcia dłoniowego MCP IV i V.

(dokumentacja medyczna: karta czynności medycznych/historia choroby (...) w Ł. k. 8, historia choroby k. 9, skierowanie do szpitala k. 10, karty informacyjne leczenia szpitalnego (...) w Ł. k. 47-48 i k. 87-88, karty wizyt pacjenta w poradni ortopedycznej k. 49,50,51; karty wizyt pacjenta w poradni k. 49, 51; płyta CD – RTG ręki k. 269)

Powódka zakupiła ortezę ręki. Koszt zakupu ortozy wyniósł 74 zł.

(faktura k. 118)

Dalsze leczenie powódki odbywało się ambulatoryjnie, w ramach Poradni Rehabilitacyjnej (...) w Ł.. Po zdjęciu szyny w dniu 29 listopada 2017 r. powódka została skierowana przez ortopedę na zabiegi fizjoterapeutyczne.

(dokumentacja medyczna poradni ortopedycznej k. 51)

Sprawność ręki powódki po urazie i operacjach była znacznie ograniczona. Nadgarstek prawej ręki był sztywny, powódka nie mogła ruszać palcami. Ze względu na odległy, dwumiesięczny termin rehabilitacji, wyznaczony w ramach NFZ na koniec stycznia 2018 r., powódka od grudnia 2017 r. przez okres 6 miesięcy korzystała z pomocy prywatnej fizjoterapeutki A. Z.. W ramach prywatnej rehabilitacji powódka korzystała terapii z manualnej, wykonywała ćwiczenia bierne samowspomagane, a następnie wspomagane lekkim oporem, a także wzmagające mobilizację blizny pooperacyjnej. Fizjoterapia odbywała się w domu powódki. Za terapię manualną (cykl 30 zabiegów) powódka zapłaciła łącznie 2.400 zł (tj. po 400 zł za jeden miesiąc zabiegów), tj. 1600 zł na podstawie faktury z 14 III 2018 roku, 400 zł na podstawie faktury z 11 kwietnia 2018 roku i 400 zł na podstawie faktury z 22 maja 2018 roku.

(zaświadczenie od fizjoterapeuty k. 108; faktury k. 128, 135, 136; przesłuchanie powódki – protokół rozprawy z dnia 5 sierpnia 2021 roku, 7 i 18 minuta w związku z informacyjnymi wyjaśnieniami, protokół rozprawy z dnia 13 września 2019 roku, 1 godzina 25 minuta – 1 godzina 27 minuta)

Powódka wykonywała w domu samodzielnie ćwiczenia zlecone jej przez prywatną rehabilitantkę. Do ich wykonywania używała między innymi specjalnych piłek, taśm i wałków. Na zakup tego sprzętu rehabilitacyjnego do ćwiczeń powódka wydała łącznie 202,54 zł.

(zeznania świadka P. S. – protokół rozprawy z dnia 13 września 2019 roku, 1 godzina 11 minuta – 1 godzina 15 minuta, faktura k. 124-125)

Na skutek wypadku powódka doznała obrażeń ciała i rozstroju zdrowia w obrębie narządu ruchu w postaci złamania skośnego trzonu piątej kości śródreża z przemieszczeniem. Wielkość stałego uszczerbku na zdrowiu powódki można oszacować na 2%.

Na ocenę wysokości uszczerbku ortopedycznego mają wpływ zgłaszane przez powódkę dolegliwości i ograniczenia w wykonywaniu niektórych czynności manipulacyjnych prawą ręką, jakich doznaje ona w życiu codziennym, związane z niedoczulicą ręki po stronie łokciowej oraz obecności śrub metalowych w kości śródreża (np. trudności przy odkręcaniu słoików, myciu okien, wykręcaniu bielizny). Zgłaszane przez powódkę dolegliwości w postaci niedoczulicy

po stronie łokciowej prawej śródreżca mają związek z wypadkiem, ponieważ zostały wywołane zapewne dojsciem operacyjnym, w wyniku którego dochodzi do przerwania drobnych gałązek skórnych nerwów czuciowych.

Proces leczenia ortopedycznego powódki był prawidłowy. Początkowo odłamy kostne zostały ustabilizowane przezskórnie, a więc w sposób minimalnie ingerujący w struktury tkanek miękkich otaczających kość i dopiero wobec niepowodzenia leczenia mało inwazyjnego, konieczne było odsłonięcie odłamów kostnych i ich wewnętrzne zespolenie śrubami. Można przyjąć, że wtórne przemieszczenie odłamów kostnych wydłużyło proces leczenia powódki o około miesiąc (tj. o czas, jaki upłynął między operacjami).

Na skutek wypadku powódka doznała cierpień fizycznych spowodowanych bólem towarzyszącym złamaniu kości i zabiegami operacyjnymi. Cierpienia powódki były dość znaczne w okresie pierwszego miesiąca po wypadku, po tym czasie miały charakter umiarkowany i z upływem czasu stopniowo zmniejszały się. Obecnie powódka może odczuwać dolegliwości pojawiające się podczas mocnego chwytu przedmiotu. Złamanie kości śródreżca spowodowało okresowe ograniczenie funkcji chwytnej ręki. Aktualnie sprawność ręki jest dobra.

Powódka jest osobą praworęczną, dlatego doznane w wypadku obrażenia prawej ręki spowodowały u niej ograniczenia w życiu codziennym. Przejawiały się one w braku samodzielności i konieczności korzystania z pomocy innych osób przy czynnościach samoobsługowych, przygotowywaniu posiłków, sprzątanii. Można przyjąć, że w okresie unieruchomienia ręki w opatrunku gipsowym powódka potrzebowała pomocy osób trzecich przez 3 godziny dziennie (okres 2 miesięcy), a następnie, po zdjęciu gipsu przez okres 1 miesiąca – przez 2 godziny dziennie. Po upływie łącznie 3 miesięcy po wypadku powódka nie wymagała już pomocy i obecnie pomoc ta także nie jest jej już potrzebna. Leczenie ortopedyczne powódki zostało zakończone. Rokowania na przyszłość co do stanu zdrowia powódki związane ze złamaniem śródreżca, są dobre.

U powódki w okolicach łokciowych prawej ręki występuje dobrze wygojona blizna pooperacyjna o długości ok. 5 cm. W śródreżcu pozostaje metalowe zespolenie w postaci 2 śrub.

(opinia pisemna biegłego ortopedy k. 294-297 w zw. z opinią pisemną uzupełniającą k. 366)

W związku z obrażeniami ortopedycznymi, uzasadnione było stosowanie przez powódkę następujących leków: Cyclo3Fort (lek przeciwozrzękowy przepisywany pacjentom po zabiegach ortopedycznych), Zinnat (antybiotyk zlecony powódce profilaktycznie po zabiegu chirurgicznym przeciwdziałający ewentualnym powikłaniom po operacji związanym z wywiązaniem się stanu zapalnego), Ketonal (niesteroidowy lek przeciwbólowy i przeciwzapalny), Kalcikinson (środek pomocniczy zawierający kalcytoninę, zapobiegający uwapnieniu kostniny po złamaniu kości, mający znaczenie w procesach zrostowych kości). Zasadnym było także smarowanie blizny pooperacyjnej maścią o nazwie handlowej Cepen.

(opinia pisemna biegłego ortopedy k. 294-297 w zw. z opinią pisemną uzupełniającą k. 366)

Na zakup 2 opakowań tabletek Cyclo-3Fort powódka wydała 49,98 zł (k. 110,111), na zakup 2 opakowań Zinnatu – 25,32 zł (k. 110,113), na zakup 2 opakowań Ketonalu – 24,53 zł (k. 110,113), na zakup 2 opakowań Kalcikinsonu – 54,39 zł (k. 111,116).

Łącznie koszt zakupu wymienionych leków wyniósł 154,22 zł.

(faktury k. 110, 111, 113, 116)

Od około 30 lat M. S. choruje na łuszczycę pospolitą, zaś od 2012 roku leczy się dermatologicznie z tej przyczyny. Choroba przebiega rzutami o ciężkim przebiegu. W trakcie zaostrzenia objawów chorobowych u powódki pojawiają się zmiany skórne na dłoniach, stopach, łokciach, kolanach i na głowie.

(historia choroby z poradni dermatologicznej k. 100; zaświadczenie lekarza dermatologa k. 94; opinia pisemna biegłego sądowego w dziedzinie dermatologii, alergologii i chorób zawodowych k. 344; przesłuchanie powódki – protokół rozprawy z dnia 5 sierpnia 2021 roku, 22-23 minuta)

W dniu 3 kwietnia 2017 r. powódka była konsultowana dermatologicznie w poradni (...) Sp. z o.o. w Ł.. W tym czasie stwierdzono występowanie na skórze powódki pojedynczych zmian łuszczycowych na łokciach i kolanach. Zlecono leczenie immunosupresyjne lekiem o nazwie Methotrexat.

Podczas kolejnej wizyty w poradni dermatologicznej, w dniu 21 sierpnia 2017 r. stwierdzono u powódki zmiany łuszczycowe na skórze, które obejmowały, oprócz kolan i łokci, także skórę głowy i stóp. Nie przepisano Methotrexatu.

W dniu wypadku, 27 września 2017 r., w chwili przyjęcia powódki do (...) w Ł., w wywiadzie chorobowym odnotowano choroby współistniejąc: astmę oskrzelową i łuszczycę oraz opisano zmiany łuszczycowe na skórze.

Po wypadku powódka kontynuowała leczenie łuszczycy.

W dniu 16 października 2017 r., zalecono powódce stosowanie maści Asidi Folici 15 mg (2 opakowania) oraz przepisano Methotrexat, po ośmiu miesiącach przerwy w stosowaniu tego leku. Leczenie immunosupresyjne, które spowodowało złagodzenie objawów chorobowych.

Podczas wizyt u dermatologa, które miały miejsce w dniach: 13 lutego i 18 czerwca 2018 r. stwierdzono u powódki tarczki i grudki łuszczycowe na łokciach, kolanach i dłoniach. Określenie „tarczki” jest jednym z wielu opisujących zmiany łuszczycowe i nie świadczy o nasileniu się objawów łuszczycy pod wpływem urazu doznanego w wypadku.

Kontynuowano leczenie immunosupresyjne Methotrexatem, przy czym początkowo zalecono stosowanie doustnej postaci tego leku pod nazwą Metotab, a następnie – w celu odciążenia wątroby – preparatu w zastrzykach o nazwie Metex.

(dokumentacja medyczna z poradni dermatologicznej k. 95-101; dokumentacja medyczna (...)k. 11; zaświadczenie lekarza dermatologa k. 94; opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu dermatologii, alergologii i chorób zawodowych k. 347 w zw. z opiniami pisemnymi uzupełniającymi k. 392-401 i k. 407-416)

Methotrexat jest lekiem powszechnie stosowanym w leczeniu łuszczycy, bez względu na nasilenie objawów tej choroby, która jest chorobą przewlekłą i często trudną do całkowitego wyleczenia. Stanowi podstawę w terapii różnych postaci łuszczycy. W leczeniu powódki wielokrotnie, zarówno przed wypadkiem jak i po wypadku, stosowano leczenie farmakologiczne Methotrexatem. W okresie remisji choroby zmniejszano dawkę tego leku lub włączano jedynie leczenie miejscowe, natomiast w okresach zaostrzeń – ponownie wracano do schematu leczenia immunosupresyjnego.

Zgodnie z aktualną wiedzą medyczną stres jest jednym z wielu czynników nasilających objawy łuszczycy. Oprócz stresu - duże znaczenie dla zmian łuszczycowych, w szczególności częstotliwości nawrotów oraz czasu ich trwania mają czynniki zewnętrzne, związane ze stylem życia chorego. Wśród czynników środowiskowych, które wywołują bądź nasilają objawy łuszczycy wymienia się m.in. alkohol i palenie tytoniu. Duże znaczenie ma dieta, stosowana przez chorego. Zmiany łuszczycowe występują także jako efekt przebytej choroby bakteryjnej lub wirusowej o ostrym przebiegu, a także są skutkiem stosowania niektórych leków. Progresa objawów łuszczycowych (lub brak remisji) może wystąpić także w wyniku nieprawidłowo stosowanego leczenia. Zaostrzenie się objawów chorobowych obserwowane jest wśród pacjentów w okresie jesienno – zimowym, a złagodzenie – wiosną i latem. Nasilenie się zmian łuszczycowych może być reakcją osłabienia układu immunologicznego z jakiegokolwiek powodu, jednak przy urazach dochodzi do zazwyczaj do pobudzenia, nie zaś osłabienia reakcji immunologicznej organizmu.

U powódki jesienią 2017 roku mogło dojść do zaostrzenia objawów łuszczycy - złożona do akt sprawy dokumentacja medyczna tego w sposób jednoznaczny nie potwierdza, ale z przeważającym prawdopodobieństwem można przyjąć, że

przepisanie powódce w październiku 2017 roku odpowiednika leku Methotrexat (tj. Metotab) po 8 miesiącach przerwy (k. 98) świadczy o zaostrzeniu objawów łuszczycy. Na podstawie dokumentacji medycznej nie można jednoznacznie stwierdzić, jak długo trwało i jak intensywne było nasilenie objawów łuszczycy u powódki po wypadku. Nie można stwierdzić, że wyżej opisany wypadek w istotny sposób wpłynął na schemat leczenia łuszczycy u powódki, gdyż przerwy w leczeniu wyżej wskazanym lekiem i ponowne jego wdrażanie miały miejsce już przed wypadkiem.

(opinia pisemna biegłego sądowego w dziedzinie dermatologii, alergologii i chorób zawodowych k. 347-350 w zw. z opiniami pisemnymi uzupełniającymi k. 392-401 i k. 407-416)

Przed wypadkiem powódka leczyła się na astmę oskrzelową (w głównej mierze z przyczyn uczuleniowych). Z zapisów w historii choroby poradni pulmonologicznej z okresu wrzesień – grudzień 2015 r. wynika, że leczenie z tej przyczyny zostało wdrożone około dziesięciu lat przed wypadkiem. Nadto u powódki zdiagnozowano przewlekłą obturacyjną chorobę płuc. Z tej przyczyny w 2015 r. powódka była hospitalizowana w oddziale Klinicznym Chorób Wewnętrznych Astmy i Alergii (...) w Ł.. Od 2012 r.

(historia choroby z poradni alergologicznej k. 89; karta informacyjna leczenia szpitalnego (...) k. 90; historia choroby z poradni pulmonologicznej k. 102; dokumentacja medyczna k. 103)

W dacie wypadku powódka była zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) Urzędzie Wojewódzkim w Ł. na stanowisku głównego specjalisty. Wynagrodzenie powódki w (...) Urzędzie Wojewódzkim w Ł., wynosiło: w styczniu 2018 r. – 3.086,18 zł, w lutym 2018 r. – 2.613,53 zł, w marcu 2018 r. – 2.941,50 zł.

(zaświadczenie k. 109)

Na skutek zajścia wyżej opisanego wypadku powódka była niezdolna do pracy. W okresie od 27 września 2017 r. do 27 marca 2018 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim, otrzymując w tym czasie zasiłek chorobowy w wysokości 100% podstawy wymiaru wynagrodzenia za pracę. Następnie powódka od 28 marca 2018 r. do 25 czerwca 2018 r. przebywała na zasiłku rehabilitacyjnym, którego wysokość wynosiła 90% podstawy wymiaru wynagrodzenia za pracę.

(orzeczenie lekarza orzecznika ZUS k. 106; decyzja ZUS o przyznaniu świadczenia rehabilitacyjnego k. 107)

Powódka jest obecnie zdolna do wykonywania pracy zarobkowej zgodnie ze swoimi kwalifikacjami.

(opinia pisemna biegłego ortopedy k. 294-297)

Stwierdzić należy, że treść przesłuchania powódki oraz zeznania zgłoszonych przez nią świadków dają wiarygodną podstawę do przyjęcia, że zdarzenie szkodowe zaistniało w czasie i okolicznościach opisywanych przez powódkę. Świadkowie A. P., D. Ś., R. S., R. R. i K. S. potwierdzili, że powódka – bezpośrednio po wypadku – przedstawiła im właśnie taką wersję zdarzenia i przyczyn swojego urazu, jaką następnie powódka zawarła w swoich wyjaśnieniach złożonych na rozprawie. Świadek H. R. potwierdziła fakt gwałtownego hamowania autobusu, które miało miejsce w czasie, w którym autobusem jechała powódka. Z kolei w szpitalnej dokumentacji medycznej widnieją adnotacje mówiące o tym, że „do złamania [w obrębie ręki powódki] doszło na skutek uderzenia w barierkę w autobusie podczas gwałtownego hamowania”, poczynione przez lekarzy na podstawie ustnej relacji ze zdarzenia, przekazanej im przez poszkodowaną. Można przyjąć, że adnotacje te dodatkowo uwiarygodniają wersję zdarzeń podaną przez powódkę.

Z kolei zeznania świadków zgłoszonych przez stronę pozwaną nie podważają wiarygodność twierdzeń powódki co do przebiegu zdarzenia i przyczyn powstania urazu jej prawej ręki. Zeznania świadków S. L. i S. K. nie zawierają przywołania żadnych okoliczności faktycznych, które byłyby sprzeczne z treścią przesłuchania powódki. Fakt, że kierujący autobusem S. K. nie zauważył chwilowej utraty równowagi przez powódkę będącej skutkiem hamowania pojazdu w żaden sposób nie świadczy o tym, że takie zdarzenie nie miało miejsca – z pewnością kierujący pojazdem skupiał bowiem swoją uwagę na obserwowaniu sytuacji na drodze a nie zachowania licznych pasażerów autobusu.

Wydane w niniejszej sprawie przez biegłych z zakresu ortopedii i dermatologii opinie pisemne Sąd uznał za rzetelne i wyjaśniające wszystkie konieczne do rozstrzygnięcia sprawy kwestie.

Mając na uwadze wnioski zawarte w opinii biegłego dermatologa A. W. należało uznać, że o ile z przeważającym prawdopodobieństwem można przyjąć, że jesienią 2017 roku doszło u powódki do zaostrzenia objawów łuszczycy (przy czym jednak zaostrzenia takie miały miejsce także przed wypadkiem – opinia biegłego k. 396, a samo stwierdzenie występowania „tarczek” skórnych nie świadczy o zaostrzeniu objawów łuszczycy k. 399), to jednak przyczyną takiego nasilenia mogło być szereg różnych czynników nie związanych przyczynowo z wypadkiem (k. 397), np. czynniki atmosferyczne. Stres po wypadku mógł nasilić objawy łuszczycy (k. 410), ale na nasilenie objawów mogły wpłynąć także inne czynniki, np. czynniki atmosferyczne lub dieta powódki (k. 397, 411), czy nawet ok. 8 miesięczna przerwa w stosowaniu leku Methotrexat (k. 412) - przy czym zaznaczyć należy, że nasilenie objawów i włączenie tego leku następowało u powódki wielokrotnie także przed wypadkiem (k. 412), co zresztą potwierdziła także sama powódka.

Podkreślić należy, że opinie wyżej wskazanego dermatologa nie pozwalają przyjąć, że do zaostrzenia objawów łuszczycy u powódki doszło jesienią 2017 roku na skutek wypadku z września 2017 roku. Wprawdzie biegły kilkakrotnie podał, że nie można wykluczyć wpływu stresu na zaostrzenie objawów, jednakże również podkreślił, że do zaostrzeń objawów łuszczycy u powódki dochodziło już wcześniej, mogło ono być jesienią 2017 roku spowodowane przez czynniki nie związane z wypadkiem (dieta, czynniki atmosferyczne), a ponadto wśród pacjentów z łuszczycą zauważalna jest tendencja do nasilenia objawów w okresie jesienno-zimowym (k. 397), co jest argumentem za tym, że nie można jednoznacznie przyjąć związku przyczynowego wypadku z omawianym tutaj zaostrzeniem. Co więcej, biegły zaznaczył, że osłabienie układu immunologicznego może wpływać na zaostrzenie objawów łuszczycy, jednakże uraz w rodzaju tego doznanego przez powódkę skutkuje pobudzeniem a nie osłabieniem układu immunologicznego (k. 400). Z dokumentacji złożone przez powódkę (k. 94) wynika, że na łuszczycę leczy się od 2012 roku, a choroba w tym okresie „przebiega ciężko” – w żaden sposób nie wynika z tej dokumentacji, aby jesienią 2017 roku u powódki doszło do takiego zaostrzenia objawów, które lekarz prowadzący odnotowałby jako istotnie odbiegające od wcześniejszych zaostrzeń w przebiegu choroby.

Samo stwierdzenie przez biegłego, że wpływu stresu wywołanego wypadkiem na zaostrzenie objawów łuszczycy „nie można wykluczyć” nie jest równoznaczne z podaniem przez biegłego, że tego rodzaju związek przyczynowy rzeczywiście zaistniał – z faktu, że pewien związek mógł zaistnieć (nie można wykluczyć jego istnienia) nie wynika, że rzeczywiście w danych okolicznościach zaistniał. W świetle innych przytoczonych przez biegłego okoliczności co do możliwych przyczyn nasilenia się objawów łuszczycy oraz co do przebiegu tej choroby, nie sposób uznać za wykazane z przeważającym prawdopodobieństwem tego, że ewentualne nasilenie objawów łuszczycy jesienią 2017 roku (nieodnotowane zresztą w dokumentacji medycznej) było następstwem wypadku z września 2017 roku. Dodatkowo wskazać należy, że biegły podał, iż nie da się ustalić, jak długo trwało ewentualne nasilenie objawów łuszczycy po wypadku z września 2017 roku (k. 347) i jaki był stopień tego nasilenia (k. 348), jak również nie ma podstaw do przyjęcia, iż w istotny sposób wpłynęło ono na zmianę schematu leczenia łuszczycy u powódki (k. 347), prowadzonego od 2012 roku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje :

Podstawę prawną odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego przedsiębiorstwa komunikacyjnego za opisaną w pozwie szkodę doznaną przez powódkę stanowią przepisy art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 §1 k.c.

Po pierwsze, pozwane przedsiębiorstwo komunikacyjne z uwagi na specyfikę swojej działalności niewątpliwie musi być uznane za przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody (art. 435 §1 k.c.), skoro jego działalność polega na przewozie pasażerów komunikacji miejskiej pojazdami wprawianymi w ruch silnikami napędzanymi paliwami płynnymi (autobusy) lub energią elektryczną (tramwaje). Utrata równowagi pasażera w trakcie jazdy autobusu takiego przedsiębiorstwa (skutkująca wypadnięciem z zajmowanego miejsca siedzącego) pozostaje w związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa – w niniejszej sprawie nie ma podstaw do przyjęcia, że do wypadku doszło wyłącznie z winy poszkodowanej (powódki) lub osoby trzeciej.

Po drugie, niezależnie od tego stwierdzić należy, że autobus, którym podróżowała powódka w chwili zajścia wyżej opisanego zdarzenia, niewątpliwie jest mechanicznym środkiem komunikacji (art. 436 §1 k.c.), a strona pozwana niewątpliwie była samoistnym posiadaczem tego środka w chwili zdarzenia. Wyżej opisane okoliczności faktyczne pozwalają przyjąć, że powódka utraciła równowagę i wypadła z miejsca siedzącego w autobusie na skutek ruchu tego pojazdu, a w rezultacie doznała wyżej opisanego urazu ręki.

Tym samym strona pozwana co do zasady ponosi odpowiedzialność cywilną za doznane przez powódkę skutki zdrowotne wyżej opisanego wypadku. Brak jest podstaw do przyjęcia, że zaistniały okoliczności wyłączające lub ograniczające odpowiedzialność strony pozwanej, w szczególności w postaci winy powódki w zaistnieniu zdarzenia.

Powódka wystąpiła z żądaniem zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 65.000 zł. Podstawę prawną żądania zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego stanowi art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te które – z dającym się przewidzieć prawdopodobieństwem – będą utrzymywać się u poszkodowanego w przyszłości. Należy wskazać, że art. 445 § 1 k.c. nie określa kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, tj. niemajątkową szkodę na osobie. Zadośćuczynienie pieniężne ma charakter całościowy i powinno stanowić pełną rekompensatę pieniężną za doznaną przez osobę poszkodowaną krzywdę. Kierując się wskazaniem zawartymi w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz doktrynie prawa cywilnego należy stwierdzić, że określając wysokość zadośćuczynienia sąd powinien brać pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, a zwłaszcza zakres i trwałość uszczerbku na zdrowiu, stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, prognozę na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia) oraz wpływ doznanej szkody na możliwość prowadzenia dotychczasowego trybu życia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 r., I PK 47/05; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 lutego 2013 r., I ACa 1186/12).

Wskazać należy, że powódka doznała złamania w obrębie prawej ręki, podlegającego dwukrotnemu leczeniu operacyjnemu, a następnie kilkumiesięcznej rehabilitacji. Zarazem jednak złamanie zostało wyleczone nie pozostawiając u powódki znaczących ograniczeń ruchomości lub dolegliwości w życiu codziennym. Jak już wyżej wskazano, brak jest wystarczających podstaw do przyjęcia, że ewentualne nasilenie objawów łuszczyca w – bliżej niesprecyzowanym – okresie po wypadku (strona powodowa nie wykazała ani czasu trwania takiego nasilenia ani jego intensywności) było skutkiem wypadku. Zarazem jednak życie osobiste i zawodowe powódki na skutek wypadku w okresie w przybliżeniu do czerwca 2018 roku (leczenie i rehabilitacja skutków wypadku) doznało znacznej dezorganizacji na skutek dolegliwości ręki wywołanych wypadkiem i konieczności ich leczenia oraz rehabilitacji. Wobec powyższego, należało uznać, że adekwatną do stopnia i czasu trwania doznanych przez powódkę skutków wypadku będzie kwota zadośćuczynienia pieniężnego wynosząca 10.000 zł.

W dalszej kolejności powódka żądała na podstawie art. 444 §1 k.c. odszkodowania w kwocie łącznej 12.754 zł, obejmującej następujące należności: 900 zł – z tytułu utraconych zarobków za miesiące kwiecień, maj i czerwiec 2018 roku, 3.573 zł – z tytułu poniesionych kosztów leczenia, 8.281 zł – z tytułu opieki powypadkowej nad powódką, sprawowanej przez osoby trzecie.

Na podstawie zeznań powódki i świadków oraz załączonych do akt faktur ustalono, że powódka w okresie od grudnia 2017 r. do maja 2018 r. wspomagała leczenie zabiegami fizjoterapeutycznymi świadczonymi przez prywatnego rehabilitanta i poniosła z tego tytułu koszty w łącznej wysokości 2.400 zł, co daje kwotę 400 zł miesięcznie. Zarazem jednak sama powódka w swoich informacyjnych wyjaśnieniach podała, że w 2017 roku uzyskała informację o tym, że z zabiegów fizjoterapii finansowanych ze środków NFZ będzie mogła zacząć korzystać pod koniec stycznia 2018 roku. Z tego względu przyjąć należy, że jedynie wydatki powódki na rehabilitację w grudniu 2017 i styczniu 2018 roku (tj. za 2 miesiące) w kwocie łącznej 800 zł pozostają w normalnym związku przyczynowym z wypadkiem, gdyż od początku lutego 2018 roku powódka mogła korzystać z rehabilitacji finansowanej przez NFZ.

Na podstawie dokumentacji medycznej (k. 88) oraz załączonej faktury (k. 118) i opinii biegłego ortopedy ustalono, że uzasadnionym wydatkiem powódki był zakup ortozy prawej ręki. Koszt zakupu ortozy wyniósł 74 zł. Wobec stwierdzenia zasadności podjęcia przez powódkę prywatnej rehabilitacji, uzasadnione było zakupienie przez powódkę sprzętu do ćwiczeń, zleconych przez prywatnego fizjoterapeutę. Do ich wykonywania powódka używała między innymi specjalnych piłek, taśm i wałków - powódka udowodniła, że na zakup sprzętu rehabilitacyjnego wydała łącznie 202,54 zł.

Na podstawie załączonych do pozwu faktur (k. 110,111,113,116), dokumentacji medycznej oraz opinii biegłego ortopedy powódka udowodniła, że w związku z wypadkiem poniosła uzasadnione koszty zakupu następujących leków: - 2 opakowań tabletek Cyclo-3fort - 49,98 zł (k. 110,111), - 2 opakowań Zinnatu - 25,32 zł (k. 110,113), - 2 opakowań Ketonalu - 24,53 zł (k. 110,113), - 2 opakowań Kalcikinu - 54,39 zł (k. 111,116). Kwoty te sumują się do kwoty 154,22 zł (koszt zakupu leków).

Wobec nieudowodnienia związku przyczynowego pomiędzy zaostrzeniem się u powódki objawów łuszczycy na uwzględnienie nie zasługiwało żądanie zwrotu kosztów zakupu leków zleconych powódce przez dermatologa oraz preparatów do pielęgnacji skóry zakupionych przez nią bez recepty.

Żądanie zwrotu kosztów opieki nad powódką po wypadku podlegało uwzględnieniu do kwoty 3.120 zł. Jak wynika z zeznań świadków K. i P. S. powódka takiej opieki wymagała, co potwierdza opinia biegłego ortopedy. Z tej ostatniej wynika, że powódka wymagała opieki i pomocy osób trzecich w następującym zakresie:

- w okresie unieruchomienia ręki w szynie gipsowej przez okres dwóch miesięcy (od 28 września do 29 listopada 2017 roku) po dwóch zabiegach chirurgicznych stabilizacji kości śródreza - przez 3 godziny dziennie, tj. łącznie przez 180 godzin (3 x 30 x 2),

- po zdjęciu gipsu powódka wymagała pomocy innych osób przez 2 godziny dziennie przez kolejny miesiąc po wypadku, tj. przez kolejne 60 godzin.

Wysokość odpłatności za 1 godziną opieki należało ustalić na poziomie minimalnego wynagrodzenia godzinowego za pracę, które w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2017 roku wynosiło 13 zł (obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 21 września 2016 r., M.P. z 2016 r. poz. 934). Wobec tego należało przyjąć, że wysokość wynagrodzenia z tytułu kosztów opieki nad powódką wynosi 3120 zł (240 x 13 zł).

Po upływie 3 miesięcy od wypadku powódka nie wymagała już pomocy osób trzecich i obecnie pomoc ta także nie jest jej już potrzebna.

Roszczenie z tytułu utraconych przez powódkę dochodów podlegało uwzględnieniu do kwoty 780 zł. W dacie wypadku powódka była zatrudniona na pełen etat w (...) Urzędzie Wojewódzkim w Ł. na stanowisku głównego specjalisty. Na skutek wypadku powódka była niezdolna do pracy i w okresie od 27 września 2017 r. do 27 marca 2018 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim, otrzymując w tym czasie zasiłek chorobowy w wysokości 100% podstawy wymiaru wynagrodzenia za pracę, a następnie powódka od 28 marca 2018 r. do 25 czerwca 2018 r. przebywała na zasiłku rehabilitacyjnym, którego wysokość wynosiła 90% podstawy wymiaru wynagrodzenia za pracę. Do pozwu powódka załączyła zaświadczenie od pracodawcy, z którego wynika, że jej wynagrodzenie miesięczne netto wynosiło: w styczniu 2018 r. - 3.086,18 zł, w lutym 2018 r. - 2.613,53 zł, w marcu 2018 r. - 2.941,50 zł. Na podstawie tego zaświadczenia nie sposób jednak ustalić, jakie było średnie wynagrodzenie netto powódki (stanowiące punkt wyjścia do obliczenia świadczenia rehabilitacyjnego) w okresie poprzedzającym wypadek. W oparciu o złożone zaświadczenie oraz posiłkując się art. 322 k.p.c., można jednak przyjąć, że przeciętne wynagrodzenie netto powódki przed wypadkiem, stanowiące podstawę do obliczenia wysokości świadczenia rehabilitacyjnego, było nie mniejsze niż 2.600 zł miesięcznie. Powódka natomiast nie wykazała stosownym zaświadczeniem, aby jej przeciętne miesięczne wynagrodzenie netto w okresie poprzedzającym wypadek było wyższe niż 2.600 zł. Z uwagi na powyższe przyjąć

należało, że w okresie pobierania świadczenia rehabilitacyjnego powódka utraciła zarobki w wysokości 780 zł (2.600 zł x 10% = 260 zł, 260 zł x 3), tj. po 10% miesięcznego wynagrodzenia netto sprzed wypadku.

Ostatecznie wysokość należnego powódce odszkodowania należało ustalić na kwotę 5.130,76 zł, obejmującą następujące należności:

- 800 zł z tytułu wydatków na rehabilitację,
- 430,76 zł z tytułu zwrotu kosztów leczenia w tym: 74 zł – za zakup ortezy, 202,54 zł – za zakup sprzętu do ćwiczeń fizjoterapeutycznych i 154,22 zł – za zakup leków,
- 3.120 zł z tytułu zwrotu kosztów opieki powypadkowej nad powódkę przez osoby trzecie,
- 780 zł z tytułu zwrotu utraconych zarobków.

W pozostałym zakresie roszczenie powódki o zapłatę odszkodowania podlegało oddaleniu jako nieudowodnione.

O odsetkach za opóźnienie w zapłacie należności głównej orzeczono na podstawie art. 481 §1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. W rozpoznawanej sprawie powódka nie zgłosiła szkody pozwanemu ani też nie wzywała go do zapłaty należności głównej przed wszczęciem postępowania sądowego. Pozwany powziął wiadomość o szkodzie i roszczenia powódki z treści pozwu – odpis pozwu doręczono mu w dniu 10 maja 2019 r., tj. po upływie ponad osiemnastu miesięcy od zdarzenia. W tym stanie rzeczy nie sposób oczekiwać od pozwanego, aby już nazajutrz po dacie doręczenia mu odpisu pozwu ustalił swoją odpowiedzialność i zweryfikował zasadność roszczeń powódki. W okolicznościach niniejszej sprawy obowiązek niezwłocznej po chwili wezwania do zapłaty wypłaty należności pieniężnej (art. 455 k.c.) należy rozumieć jako obowiązek zapłaty w terminie 14 dni od daty otrzymania wezwania, gdyż strona pozwana musiała – chociażby dokonując weryfikacji posiadanych przez siebie danych o kursach autobusów i odebrania wyjaśnień od kierowcy autobusu – podjąć czynności zmierzające od oceny zasadności roszczenia powódki. Odsetki ustawowe za opóźnienie należą się zatem powódce za okres od dnia 25 maja 2019 roku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., znosząc je wzajemnie między stronami procesu, skoro każda ze stron wygrała proces jedynie w części.

Jednocześnie, uwzględniając wynik sprawy, w oparciu o przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, tytułem zwrotu kosztów poniesionych w sprawie tymczasowo przez Skarb Państwa, Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 1.381,67 zł z tytułu kosztów sądowych (19,5% niepokrytych w toku postępowania kosztów sądowych, gdyż w takiej części pozwany jest stroną przegrywającą, łączna kwota niepokrytych kosztów sądowych wyniosła 7085,53 zł). Na niepokryte koszty sądowe złożyły się kwoty następujące:

- nieuiszczona część opłaty sądowej od pozwu – 3688 zł (powódka pokryła kwotę 200 zł z całej opłaty wynoszącej 3888 zł),
- wypłacone tymczasowo wynagrodzenia biegłych: 342,20 zł (postanowienie k. 299) 1374,35 zł (postanowienie k. 355), 282 zł (postanowienie k. 369), 849,49 zł i 549,49 zł (postanowienie k. 421).

Na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych, z uwagi na charakter tej sprawy (ustalenie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia pieniężnego w znacznej mierze zależało od oceny sądu, a strona powodowa mogła antycypować skutki tej oceny jedynie w pewnym zakresie) oraz poniesione przez powódkę skutki zdrowotne wypadku Sąd odstąpił od ściągnięcia z roszczenia zasądzonego w punkcie 1 wyroku na rzecz powódki przypadającej na powódkę części nieuiszczonych kosztów sądowych.

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron przez Portal Informacyjny.

Dnia 9 września 2021 roku